Cena 15 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, wtorek 27 lutego 1934 r. Nr. 56 ABC

„Nowa operacja Hitlera w wielkim stylu"

Plan rozbicia wspólnego frontu Anglji i Francji

PARYŻ, 24. 2. (PAT). W Paryżu nie przywiązują dużej wagi do angielskiego optymizmu w związku z rozmowami berlińskiemi wicemin. Edena, który nazywają tu

„optymizmem na rozkaz".

Sądzą tu jednak, że nie należy lekceważyć tych rozmów, tembardziej, że **rzekome ustępstwa Hitlera zdają się wskazywać na to, iż opierając się na memorandum angielskiem, podjął on operację w wielkim stylu, polegającą na skłóceniu z sobą Anglji i Francji,** gdyż Niemcy mogą słusznie przypuszczać, że Francja trwać będzie obecnie na dotychczasowem stanowisku. Na postanowienia Hitlera wpłynęła również chęć położenia kresu wyjątkowej sytuacji Niemiec w kwestji rozbrojenia. Pragnie on również powrotu Niemiec do koncertu międzynarodowego, na korzystnych zresztą warunkach.

Hitler zdecydował się na uczynienie Edenowi znacznych ustępstw, które możnaby streścić jak następuje: Konwencja zostałaby zawarta na 5 lat, w czasie których państwa uzbrojone nie zniszczą swej broni. Okres ten poświęcony byłby wyłącznie na przekształcenie typu armji. Przez ten czas Niemcy zostałyby zaopatrzone w broń defensywną. Dopiero następnie Niemcy miałyby prawo do broni ofensywnej, o ile państwa nie zrezygnują ze swojej. W razie zgody Francji na podwyższenie armji niemieckiej do 300 tys. żołnierzy, Hitler zgodzi się na rozbrojenie formacyj wojskowo-politycznych i szturmowych i do zakazania im ćwiczeń wojskowych. Podda je też kontroli międzynarodowej, o ile uczynią to ze swej strony i inne państwa.

W sprawie powrotu do Genewy, Hitler nie dał definitywnie negatywnej odpowiedzi, jak to czynił dotychczas, lecz oświadczył, że kwestja ta mogłaby być rozważana po podpisaniu konwencji i po wprowadzeniu pewnych modyfikacyj do statutu Ligi, których domagają się Włochy.

Dalsze ustępstwa Hitlera dotyczą lotnictwa wojskowego.

„Oeuvre" uważa, że powyższych ustępstw Hitlera nie można uważać za zbyt duże. Dla Francji 2 kwestje pozostały bez zmian: zastosowanie kontroli i gwarancje wykonania. Żądane przez Niemcy odroczenie kontroli do 5 lat jest z punktu widzenia Francji bez pożytku. Gwarancji wykonania niema zaś wcale w ustępstwach kanclerza Rzeszy.

RZYM, 24. 2. (PAT). O godz. 14.30 przybył tu lord pieczęci prywatnej Eden, witany na dworcu przez wyższych urzędników min. spraw zagr. i członków ambasady angielskiej.

Włochy chcą grać pierwsze skrzypce w koncercie naddunajskim

WIEDEŃ, 24. 2. (PAT). W drodze powrotnej z Budapesztu przybył do Wiednia przedpołudniem min. Suvich, w charakterze prywatnym. Dollfuss odwiedził włoskiego wiceministra w poselstwie włoskiem.

Podczas tej wizyty i podczas śniadania Dollfuss odbył z Suvichem dłuższą rozmowę. Suvich poinformował go o swych rozmowach budapeszteńskich, zaznaczając, że **plan włoski nie ma na celu unji celnej, lecz ścisłą współpracę gospodarczą między Węgrami, Austrją i Włochami. Mieszanie się Niemiec w wewnętrzne sprawy Austrji nie będzie tolerowane.**

Różne oznaki wskazują, że z powodu wizyty budapeszteńskiej i wiedeńskiej Suvicha panuje w Niemczech zaniepokojenie. Wieczorem Suvich odjechał pociągiem pośpiesznym do Rzymu.

—o—

Ostentacyjne wystąpienia delegata MOPR-u w czasie procesu łuckiego

ŁUCK, 24. 2. (PAT). W 6 dniu wielkiego procesu komunistycznego, na który przybył paryski adwokat Paul Vienney, rzekomo z ramienia MOPR-u, który ściska ostentacyjnie dłonie oskarżonych, zeznawali dalsi oskarżeni, którzy przeważnie nie przyznają się do przynależności do KPZU, natomiast z wyjątkiem jednego, oświadczają, że są członkami Selrobu - Jedności.

Wśród dziś przesłuchanych oskarżonych znajduje się jeden absolwent seminarjum naucz. we Lwowie i jeden student U. J. K. Niektórych oskarżonych przewodniczący upomina, by nie wygłaszali mów agitacyjnych w sądzie, przyczem przew. wydala dwóch ze sali, co wszystkim oskarżonym, z wyjątkiem trzech, daje sposobność do okrzyków antypaństwowych. Trybunał karze demonstrujących oskarżonych 2-dniowem odosobnieniem.

—:o:—

Konferencja austrjackiego Episkopatu

WIEDEŃ, 24. 2. (PAT). Przez 2 dni obradowała tu nadzwyczajna konferencja biskupów austrjackich, która upoważniła kard. Innitzera do wygłoszenia przez radjo orędzia do wiernych, by działali w duchu pojednawczym, celem zabliźnienia ran.

Kardynał omówił ciężkie położenie stanu robotniczego i stwierdził, że wszystkie warstwy powinny osiągnąć równouprawnienie społeczne.

—:o:—

Samobójstwo ucznia w gmachu gimnazjum

STANISŁAWÓW, 24. 2. (PAT). W Stryju popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się na korytarzu I. gimnazjum Włodzimierz Komarczewski.

Przyczyną rozpaczliwego kroku młodzieńca był rozstrój nerwowy, w który popadł z obawy przed maturą pisemną, do której zasiadał poraz drugi.

Formalność

BRUKSELA, 24. 2. (PAT). Gabinet belgijski podał się do dymisji, której król jednak nie przyjął. Było to formalne podanie się gabinetu do dymisji, jaka zwykle następuje po śmierci króla.

Sukces polskich łyżwiarzy

HELSINGFORS, 24. 2. (PAT). Para Bilorówna - Kowalski zdobyła zaszczytne 4 miejsce w jeździe fig. parami o mistrzostwo świata.

Zakaz umieszczania broni palnej na wystawach sklepowych

Ag. Wschód donosi: Ogłoszony przez Wojewodę stanisławowskiego zakaz umieszczania większej ilości broni palnej na wystawach sklepowych, obowiązuje również na terenie Województwa lwowskiego i tarnopolskiego, a to na podstawie zarządzeń wydanych przez odnośnych Wojewodów.

—o—

Najdroższe marki pocztowe wystawione na licytację

W New Yorku odbędzie się za kilka tygodni sprzedaż publiczna słynnej kolekcji marek pocztowych Artura Hinds'a. W kolekcji tej znajduje się m. in. komplet czterech marek św. Maurycego, najrzadszych i najdroższych okazów na świecie. Na licytację w New Yorku wybierają się gromadnie filateliści z całego świata.

Owe cztery marki przedstawiają same wartość zgórą 250.000 dolarów, nie mówiąc już o innych cennych znaczkach których wartość dochodzi do dziesiątków tysięcy dolarów: Najtańsze okazy z kolekcji Hinds'a figurują w katalogu cen w rubryce 1.000 dolarów. Zbiory Hinds'a są najbogatsze na świecie po zbiorach stanowiących własność króla angielskiego, Jerzego V.

—:o:—

Zwarjował, bo pociąg się spóźnił

W godzinach wieczornych zdążał do Lizbony pociąg pośpieszny. W drodze pociąg zatrzymywał się trzy razy. Za pierwszym razem przyczyną zatrzymania się był defekt powstały w lokomotywie, nad usunięciem którego pracowano trzy godziny; za drugim razem sprawcą okazała się pęknięta szyna, za trzecim — zamknięty wjazd na stację.

Dwaj podróżni, kupiec Anglik i Portugalczyk, właściciel fabryki tapet, ulegli z racji opóźnieniu pociągu niesłychanemu zdenerwowaniu. Na nic nie zdała się uspakajająca interwencja konduktora, przed samym wjazdem na stację w Lizbonie obaj pasażerowie dostali istnego napadu furji. W wagonie powstała panika, aż wreszcie wezwano pogotowie, nałożono szaleńcom kaftany bezpieczeństwa i odwieziono ich do szpitala.

Sytuacja żydostwa

Dr. Rozmarin omawia w „Momencie" sytuację Żydów w świecie:

„— Nasze położenie polityczne na arenie międzynarodowej jest obecnie tak zawikłane i tak ciężkie, że poprostu trudno znaleźć wyjście, któreby chociażby częściowo rozwiązało zagadnienie żydowskie".

Czynniki żydowskie nie przewidziały tych trudności:

„— Życie żydowskie w całym szeregu krajów w Europie w ciągu ostatniego okresu przyjęło formy całkowicie nowe, po większej części nieprzewidziane. Zagadnienie żydowskie wypłynęło ze szczególną ostrością w całym szeregu krajów, w stosunku do których byliśmy stale spokojni i nam nie przyszło na myśl, że również tam trzeba będzie prowadzić walkę obronną o nasze prawa jako obywateli i Żydów. Ale najniebezpieczniejsze jest to, że na tem nie kończy się. Zaraza judofobji rozlewa się po całym świecie i co dzień obejmuje nowe koła.

Liga Narodów nie jest w stanie podtrzymywać Żydów:

„— Z kół Ligi Narodów oświadczono, że nadal rozwiązanie zagadnienia mniejszości w dotychczasowej płaszczyźnie nie może być utrzymane. Znajdujemy się wobec ważnych wydarzeń w tej dziedzinie w której jesteśmy silniej od innych mniejszości zainteresowani, bo wszędzie jesteśmy mniejszością.

Jedna rzecz jest jasna dla każdego: **naradza się powoli, ale stopniowo nowy świat gospodarczy.** Powstają nowe formy do których wszystkie warstwy ludności, czy chcą czy nie chcą, będą musiały przystosować się".

„Nowy świat gospodarczy", w którym sami Żydzi widzą coraz mniej miejsca dla siebie.

Telegramy

PARYŻ. Wczoraj zjawił się w Izbie deputowanych b. minister spr. wewn. Frot i podał do wiadomości prasy komunikat, z którego, wynika wbrew pogłoskom, że nie opuszczał on wogóle Paryża od pamiętnych wypadków lutowych. Frot celowo powstrzymywał się od wszelkiego udziału w pracach parlamentu, jak również od udzielania prasie informacyj, wszystkie bowiem wyjaśnienia pragnie przedewszystkiem złożyć parlamentarnej komisji śledczej.

PARYŻ. Dochodzenie w sprawie zabójstwa sędziego Prince'a nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu. Specjalnie delegowany do Dijon komisarz policji powrócił do Paryża, przywożąc domniemane narzędzie zbrodni, zakrwawiony nóż składany. Lekarze, którzy dokonali oględzin zwłok, nie doszli do zgodnej opinji.

PARYŻ. Dep. Ibarnegaray w wygłoszonym odczycie o wypadkach paryskich z 6 lutego i sprawie Stawiskiego, zażądał uwięzienia byłych ministrów Dalimiera, Boncoura i Bonneta.

PARYŻ. Wczoraj parafowany został układ handlowy francusko-hiszpański.

BUKARESZT. Prasa wieczorna donosi, że na konferencji premjera Tatarescu u króla zdecydowano rekonstrukcję gabinetu i dodanie teki dla spraw gospodarczych przy prezydjum rady ministrów. Rekonstrukcja jest podobno dyktowana personalnemi żądaniami starszych liberałów Konstantego Bratianu i potrzebą wzmocnienia tek gospodarczych.

BUKARESZT. Specjalnie przybyły z Wiednia prof. dr. Neumann po półtora godzinnej konsultacji min. Titulescu, stwierdził, że operacja nie jest narazie konieczna. Stan zdrowia ministra poprawił się.

O ducha chrześcijańskiego w Polsce

List pasterski Episkopatu Polski

W dniach 20 i 21 bm. w pałacu arcybiskupim w Warszawie obradowała Konferencja Episkopatu Polski, w której wzięli udział Księża Biskupi ordynarjusze i sufragani z całego kraju.

Konferencja Episkopatu wydała list pasterski podpisany przez wszystkich Księży Biskupów-ordynarjuszów, następującej treści:

Najmilsi w Chrystusie. Było to u progu nowej ery w dziejach ludzkości, gdy w swojem własnem Państwie przystępowaliśmy do kształtowania odrodzonego życia. W Europie zaczynał się ustalać nowy układ polityczny. W całym świecie poszukiwać zaczęto innych sposobów pojmowania życia, innych ustrojów społecznych i odmiennych form organizacji państwowej. Po latach piętnastu nie jesteśmy u kresu tych przeobrażeń. Niejedno zło naprawiono i stworzono wielkie rzeczy. Ale równocześnie wiele popełniono błędów. Szeroko niemal rozpostarły się nastroje lęku i bezradności. Miejscami wytworzyła się psychoza rewolucyjna, odrzucająca wszystko co dotychczas było. Już i do dziedziny religijnej chce się wdzierać przewrót.

Byłoby wielkim błędem niedoceniać chwili, która odrzuca tyle pojęć i doktryn, ale większym błędem byłoby nie rozeznać granic, których choćby najgenialniejsze nowatorstwo przekraczać nie powinno.

Co się może załamać? Co człowiekowi wolno zmienić?

Załamują się twory ludzkie, bo są z istoty swej czasowe i zmienne. Zmienia się i zmieniać się będzie to, co jest dziełem człowieka. W budowie wieków posługuje się Opatrzność czynami ludzkimi ale do czasu i w granicach swych planów. Potem się przeżywają, ustepują miejsca innym. Sam człowiek przykłada rękę do burzenia tworów genjuszów i bohaterów, którzy go poprzedzili. Wśród porywów szlachetnych, wśród ofiar i grzechów, wśród błędow i zawodów tworzy sobie ludzkość nowe rzeczy. Kiedyś inne pokolenie wywróci je jako stare i nieużyteczne i zastąpi je czem innem.

Co się może załamać? Czego człowiekowi nie wolno burzyć?

Nie może się w świecie załamać prawda Boża. Nie wolno człowiekowi obalać bożego prawa. Tej prawdy nie wydała myśl człowieka. Tego prawa nie ustanowiła wola ludzka. One są ponad człowiekiem, ponad jego władzą i wolą, chociaż są dla niego. Ich znaczenie jest niezależne od czasu i od tego, co się w czasie dzieje. Są wieczne. W każdym ustroju nauka Chrystusowa będzie „światłością na objawienie ludów". Po wszystkie czasy prawo Jego będzie normą moralną ludzkości i „kamieniem węgielnym" ładu w społeczeństwach.

Stąd w dzisiejszej burzy dziejowej nie żałujmy tego, co się jako twór ludzki rzeczywiście przeżyło. Owszem jako zapowiedź lepszych czasów powitajmy te wartości prawdziwe, które się zrodzą z bólów przesilenia. Ale zato tem większy nacisk połóżmy na to, byśmy w czasie tych przeobrażeń nic nie uronili z tego, co jest Boże i Chrystusowe. Nie możemy uznać autorytetu, któryby ludzkość mógł uniezależnić od Stwórcy. Nie możemy się pogodzić z zakusami, któreby czemkolwiek zastąpić chciały Wiarę objawioną. Nie możemy zezwolić na wprowadzenie nowej etyki, którąby sobą zastąpić zamierzała naturalne i objawione prawo moralne. Nie możemy dopuścić do ograniczenia nauczycielskiego i pasterskiego posłannictwa Kościoła.

Tem baczniejszą uwagę zwróćmy na całość spuścizny chrześcijańskiej, że obecną przemianę stosunków cechuje ogromna rozprawa zła z dobrem, rozpaczliwa walka laicyzmu z katolicyzmem. Z tych zmagań musi się wyłonić zwycięstwo Chrystusa. Tylko Chrystus może przewodniczyć nowym czasom.

To też my, Biskupi, świadomi swych powinności, bacznie śledzimy rozwój stosunków i przy różnych sposobnościach upominamy tych, „którzy nie poznali głębokości szatańskiej" (Objaw. 3, 24). „Głuchy i niemy duch" (Mar. 9, 24), który zawsze w chwili niebezpieczeństwa chce uśpić czujność sumienia ludów, nie zazna spokoju od Kościoła. Tego dowodem niech będzie i to wspólne nasze słowo pasterskie, z którem zwracamy się do Was w tej myśli, by zwiększyć Waszą baczność na zamachy, które się pod hasłem nowych czynów gotują na to, czego ludziom zmieniać nie wolno, bo jest wieczne i boże.

Na wstępie pragniemy zaznaczyć, że wewnętrzne życie Kościoła w kraju z każdym rokiem doznaje ulepszeń i rozwoju. Ze skutków czasu niewoli wyzwoliło się posłannictwo Kościoła niemal zupełnie. Usunęliśmy w wielkiej mierze groźny brak duchowieństwa. Rozszerzyliśmy studja kapłańskie. Uprzystępniliśmy rzeszom praktykę wiary, dzieląc rozległe parafje i budując kościoły. Duch święty utwierdza wiarę. Z jego łaską życie nadprzyrodzone pogłębia się głównie przez ruch eucharystyczny i rekolekcyjny. Zainteresowanie się sprawami religijnemi ogarnia szersze warstwy. Odpływa fala pozytywizmu i liberalizmu religijnego. Wśród świeckich coraz częściej spotykamy mężów i kobiety o wybitnym duchu apostolskim. Idea czynu katolickiego przenika szerokie warstwy. Ożywia się tętno życia parafjalnego. Miłosierdzie chrześcijańskie dokonywa wielkich rzeczy. Zmienia się oblicze życia katolickiego. Jest ono wyraźniejsze, głębsze. Ogół katolików jest więcej z hierarchją zespolony, więcej solidarny, aktywniejszy, więcej przejęty odpowiedzialnością za wiarę i Kościół. A co najlepiej charakteryzuje dzisiejszy katolicyzm to pragnienie uduchowienia i świętości.

Ale nie wszystkich ogarnął ten ruch. Zaznacza się pewna powrotna fala tych prądów, które się w Europie przeżyły i które się do reszty kompromitują. Gdy narody słusznie grzebią ducha rewolucji francuskiej, to u nas pewne garstki ludzi sztucznie tego ducha wskrzeszają. Jak gdyby Polsce przypadł smutny udział ratować kosztem swej przyszłości ginący świat materjalizmu i nowoczesnego pogaństwa, który upaść musi i upadnie. Chodzi o to, by nas przedtem nie zaraził i byśmy bujnego życia narodowego nie zmienili na martwe filary do podtrzymywania tego, co się w świecie wali i co runąć musi.

W tej dziedzinie wskazać musimy na kilka groźnych objawów, które znamionują szeroko założoną ofensywę, mającą za zadanie odciąć naród od ożywczych źródeł Chrystusowych, oddalić go od tchnienia prawdy bożej i zepchnąć na wyludniające się szlaki, na których dokonała się obecna anarchja, upadek i poniżenie Europy.

I. Walka z wiarą Chrystusową i Kościołem

Z bólem stwierdzić musimy, że w Polsce pewne grupy wypowiedziały walkę wierze Chrystusowej. Rozbierając uzasadnienie tej walki, nie znajdujemy ani jednego nowego argumentu czy myśli. Są to stare, osławione kościołoburcze hasła antyreligijnych rewolucyj. Były tu ogółowi nieznane, dlatego mają pozory nowości. Gdzieindziej mocno się przeżyły i ustępują miejsca odradzającemu się katolicyzmowi. Nie są to więc pomysły rodzime, polskie. Z potrzebami i nastrojami duszy polskiej nie mają nic wspólnego a mimo to zachwala je się jako polską rzeczywistość duchową. Poczyna się i u nas powtarzać zwrot z przed lat stupięćdziesięciu, że postęp przekreślił chrześcijaństwo, że dawna wiara zniszczała, że trzeba stworzyć nową, ale dostosowaną do dzisiejszego człowieka. Poza temi frazesami żadnych zgoła dowodów przytoczyć nie umieją, bo też żaden mędrzec nie stworzył naukowej podstawy wolnej myśli, żaden genjusz nie wykazał sprzeczności między Chrystusem a nauką i postępem. A publikacje polskich wolnomyślicieli i komunistów są drukowanem świadectwem zupełnego nieuctwa religijnego i braku uzdolnień do poważnej oceny chrześcijaństwa na tle spółczesnego życia.

Faktem jest, że w Europie chyli się do upadku nie katolicyzm, lecz to, co w zamiarach wolnomyślicieli miało być jego przeciwstawieniem i spadkobiercą. Bankrutują teorje przez Kościół potępione, a więc marksizm, pozytywizm, liberalizm i sprzeczny z Encyklikami i etyką kapitalizm. Ginie fałszywa kultura wyrosła z przeciwieństwa do nauki Chrystusowej. Natomiast to, co katolickie, nie upada, lecz odradza się, rośnie i zdobywa.

Wolnomyśliciele i bezbożnicy w tem mają słuszność, że za wiarę Chrystusową nie uważają owego szerokiego i bezwładnego chrześcijaństwa, na które sekty umierają, lecz chrześcijaństwo żyjące pełnią swej pierwotnej mocy w Kościele katolickim. Dlatego mało się o sekty troszczą, a natomiast prowadzą wytężoną walkę z Kościołem katolickim i jego powagą. Ludzi nieobeznanych z ich celami zwodzą pozorem, że nie z Chrystusem walczą, lecz z klerykalizmem. I czegóż Kościołowi nie zarzucają? Że ma ukryte cele polityczne, że wychodzi na walkę z Państwem, że w kraju propaguje zagraniczne doktryny polityczne, że duchowieństwo nie ma poczucia obywatelskiego, że jest przeciwnikiem Rządu, że wogóle dobry katolik nie może być dobrym obywatelem i tak dalej. Kłócą stosunek między Kościołem a państwem. Stwarzają sztuczną atmosferę napięć i walki i wogóle szerzą mniemanie, że nowoczesne Państwo nie może żyć w zgodzie z Kościołem.

Jeżeli komu z Was, najmilsi, ta przestroga jest potrzebna, to chcemy Was upomnieć słowy św. Pawła: „Niech was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dlatego przychodzi gniew boży na synów niewierności" (Ef. 5, 6.). Na doktrynalne niedorzeczności bezbożników i wolnomyślicieli odpowiedźcie pogłębionem wykształceniem religijnem i lepszą praktyką wiary. Chrześcijaństwo jako owoc powszechnego Odkupienia świata, da się pogodzić z każdą rasą, z każdym językiem, z każdym rozwojem postępu. Będzie zawsze w niezgodzie z błędem, fałszem i grzechem. Nigdy nie będzie się sprzeciwiało naturze ludzkiej, ale zawsze będzie ją uszlachetniało. A należycie pojęte i w zupełności przeprowadzone ma moc uzdrowić każdą epokę.

Kościół, głosząc i wprowadzając w czyn naukę Chrystusową, nie lęka się zmian dziejowych. Dochowa Wiary Zbawicielowi i dochowa wiary ludzkości. Jako stróż Objawienia nieraz się naraża, bo jego mowa jest jasna: „tak, tak, nie, nie" (Mat. 5, 37). Nie przestanie przypominać że kamieniem węgielnym budowy świata jest Chrystus, „a kto padnie na ten kamień, będzie skruszony, a na kogoby upadł zetrze go" (Mat. 21, 44). Woła, że nie można przyszłości polskiej budować na detronizacji Boga, że nie wolno dopuszczać, by się obłędy bezbożnictwa wżerały w duszę polską, że wielkość Państwa budować należy na cnocie i uczciwości, na niezmiennych prawach moralnych. Takie zasady głosi i uprawia Kościół. To oczywiście nie walka z Państwem, nie zagrożenie Polski.

Kościołowi, najmilsi, powierzył Odkupiciel nasze i wasze dusze. Ma on poza tem i „drugie owce, które nie są z tej owczarni" (Jan 10, 16). On i tych wrogów swoich, którzy „parskają jeszcze groźbami i morderstwem" przeciw niemu i tych błądzących, którzy „chodzą w próżności umysłu swego" (Ef. 4, 17) przytuli kiedyś miłościwie do siebie, a łaska boża może niejednego z nich w apostoła zamieni. Dzisiaj Odkupiciel woła do każdego z nich przez usty nasze „Szawle, Szawle czemu mnie prześladujesz?" (Dz. Apost. 9, 4.).

—o—

II. Druga nasza przestroga dotyczy zagrożonych zasad obyczajności chrześcijańskiej

Po wojnie światowej wdarło się w życie narodów zdziczenie i upadek moralny. Fala zła nie oszczędziła Polski, w której dzięki Bogu chrześcijański zmysł etyczny skuteczniej jej się przeciwstawił, niż to miało miejsce w innych krajach. Kościół stanął wobec olbrzymich zdarzeń i zdwajając swe wysiłki odpiera od narodu atak nieobyczajności.

Ale w tej pracy napotyka na zorganizowane działanie czynników które chcą Polsce narzucić inną etykę i inną obyczajność, odmienną od moralnego prawa Chrystusowego. Zasadniczą treścią tej nowej etyki jest odrzucenie szóstego przykazania bożego. W świetle tej nowej etyki niema grzechu w dziedzinie obyczajów poza gwałtem. Wszystko wszystkim wolno. W tej etyce niema miejsca na skromność, wstydliwość, opanowanie siebie, ascezę życiową, wierność małżeńską. Zasadę moralną: nie grzeszyć, zastąpiono wskazówką higjeniczną: byle uniknąć przykrych następstw.

Ta rewolucja moralna wypływa z istoty naturalizmu, dążącego do wyzwolenia ludzkości z zależności od Boga, i prowadzi nieubłaganie do moralności bolszewickiej. W ten sposób wyłania się przed nami pod nazwą naprawy obyczajów obrzydliwy świat upadku i bezwstydu. Ruch ten, propagowany przez organizacje i wykłady przez literaturę, prasę i widowiska, ośmiesza zasady etyki chrześcijańskiej, usprawiedliwia każdy występek legalizuje każdą nieczystość i brud. Erotyka i wyuzdanie ma pozbawić młodzież polską poczucia moralnego, zdrowia i sił. Rozwiązłość ma zdeprawować ducha polskiego. Choroby mają stoczyć polskie plemię. Swawolą i niekarnością prywatnego życia ma sobie dzisiejszy człowiek powetować zewnętrzne wędzidła ścieśnionej karności obywatelskiej. Według manifestu reformy seksualnej współczesny człowiek to libertyn — cnota obłudą, grzech zabobonem a nieskrępowane wyżycie się dowodem postępu. Ze zgrozą stwierdzamy niebezpieczeństwa dekadentyzmu moralnego. Wznieśmy się, najmilsi, ponad zwyrodnienie myśli ludzkiej. Jest to bowiem objawem chylącej się do upadku cywilizacji, że ludzkość nie zdobywa się na wysiłki potrzebne do uzdrowienia rozluźnionych obyczajów a natomiast do nich obniża zasady moralne.

Dla katolików szóste przykazanie boże jest wiecznym nakazem etycznym. Grzech pozostanie grzechem. Mimo ułomności powinniśmy z nim stanowczo zerwać. Mimo pokus i propagandy bezwstydu odwróćmy się od erotyki i lubieżności, które są oznaką pokoleń słabych. Nie dopuśćmy, by nasza kochana młodzież, czerstwa, czysta i szlachetna uznała użycie i przyjemność za zasadę etyczną. Takie poglądy znamionuje pokolenie dotknięte zwyrodnieniem. Cnota czystości, życiowa karność wewnętrzna i zewnętrzna to klejnot nieznany rozpustnikom. To cnota bardzo aktywna, bojowa, okupywana nie biernością, lecz energją i mocą ducha. Bywają niestety i ze strony katolickiej złe przykłady, które ludzi stojących zdala od praktyki życia chrześcijańskiego naprowadzają na fałszywy wniosek, że cnota czystości jest niemożliwa. A jednak za św. Pawłem każdy chrześcijanin powiedzieć może: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia" (Fil. 4, 13).

Wiara i łaska boża. Sakramenta święte i opanowanie siebie w myśl życia duchowego wydały i ciągle wydają bohaterów i bohaterki cnoty. Spotykamy ich wszędzie. Pełno ich w szeregach młodzieży. Będzie ich w przyszłości jeszcze więcej, bo zmysł katolicki i godność narodowa przełamią w kraju propagandę zgnilizny.

III. Na trzeciem miejscu przemówić musimy w obronie rodziny

Rodzina poczyna i w Polsce niedomagać na następstwa tego światopoglądu, który odtrącając prawo boże, zapatruje się na rodzinę pod kątem widzenia indywidualnego użycia, bez względu na zasady etyczne, na społeczne zadania i dobro ogólne. Już socjalizm wprowadził w nasze sfery robotnicze pogląd, że rodziną nie rządzą wyższe prawa, a jest ona instytucją dla wygody i zadowolenia małżonków. Zasadę tak pojętego szczęścia osobistego w małżeństwie szerzą dzisiaj w kraju te koła, które się wprawdzie liberalizmu wyrzekają, ale przejęły po nim smutną spuściznę bezbożnej etyki społecznej. Rozbijanie rodziny stało się hasłem nie w tem znaczeniu, jakoby rodziny wogóle się nie uznawało, lecz przez to, że się rodzinie odbiera wszelki sakralny charakter i że nie uznaje się żadnej normy moralnej, którąby ją obowiązywała. Małżeństwo poniża się do pojęcia instytucji chroniącej od samotności. Stąd rozprzęganie jego spoistości, ośmieszanie rodzin wzorowych, niezrozumienie dla katolickiego obyczaju małżeńskiego, a nawet wyszydzanie wierności małżeńskiej. To się dzieje w prasie, literaturze, teatrze, kinie, na odczytach, pogadankach i zebraniach a nawet w humorystycznych kącikach pism uchodzących za poważne.

Nic dziwnego, że przy obecnej nędzy i przy pewnem stępieniu poczucia moralnego, o którem już wspomnieliśmy, rodzinie zagraża rozkład. Obok ucieczki od małżeństwa stwierdzić można groźniejszą ucieczkę od obowiązków małżeńskich i rodzinnych, ucieczkę od dziecka, ucieczkę od wierności małżeńskiej i od jedności małżeństwa. Zbezcześciwszy charakter sakramentalny, którym Bóg rodzinę uświęcił, zamieniają laicyzm w dom sromoty.

Dla nas katolików małżeństwo jest sakramentem i instytucją będącą na służbie twórczej Opatrzności. Rodzina jest dla nas świętością, której hańbić nie wolno. Rodzina nie jest domem zabawy i uciechy, lecz powołaniem do obowiązku do wzniosłej misji, do ofiary i trudu. Dziecko nie jest ciężarem i kłopotem, lecz radosnem dopełnieniem sakramentalnej jedności rodziny. Uwiecznieniem się ojca i matki w obrazie Bożym i dziejowem odradzaniem się narodu i ludzkości.

Dlatego wzywamy was, najmilsi, byście szacunkiem religijnym otaczali małżeństwo i rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo byście pielęgnowali naturalne i zdrowym narodom właściwe pragnienie i ukochanie dziecka. Kościelne prawo małżeńskie niech będzie nadal święte i nietykalne. Ofiary ponoszone dla rodziny uważajcie za najwznioślejsze, jakie w życiu spełnić można. Od takiego pojmowa-

List pasterski Episkopatu Polski

nia rodziny nisch was nie odwiodą żadne hasła przebudowy ustrojów. Pamiętaj cie, że tylko te ludy przeżyją inne, które nie pozwolą skazić swej rodziny. Tylko te narody obronią się od zagłady, które uczynią z rodziny ośrodek polityki społecznej i państwowej, a ożywiać ją będą zasadami Chrystusowemi. Bez moralności opartej na prawach bożych rodzina zwyrodnieje, a naród upadnie.

IV. Musimy też z obowiązku biskupiego poruszyć sprawę bardzo przykrą, mianowicie propagandę grzesznych nadużyć małżeństwa, szerzoną pod nazwą "świadomego macierzyństwa". Świadome powinno być każde macierzyństwo w tem znaczeniu, że kobieta, podejmując się czynności przyszłej matki, ma sobie zdawać sprawę z następstw tego kroku i z obowiązków, które przez to przejmuje. Świadome macierzyństwo w myśli chrześcijańskiej to szczera gotowość na przyjęcie dziecka, radosne powitanie jego przyjścia i zdecydowanie na ofiarę ze siebie dla jego dobra. Świadome macierzyństwo w duchu katolickim to głębokie poczucie godności matki i jej powinności zarówno pod względem zdrowia i higjeny jak również i nadewszystko pod względem wychowania potomstwa. Przeciw takiemu świadomemu macierzyństwu nie występujemy. Owszem zalecamy je żonom i matkom.

Natomiast napiętnować musimy świadome macierzyństwo pojmowane i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez niedozwolone środki. Pod nazwą świadomego macierzyństwa prowadzą pewne koła propagandę unikania macierzyństwa i dziecka. Ten ruch powinien się właściwie nazywać ruchem „świadomej walki z macierzyństwem" w myśl hasła „mniej urodzin". Świadome macierzyństwo tak pojęte jest następstwem materjalistycznego pojmowania rodziny, oczem świadczy także nawiązywanie polskiego ruchu świadomego macierzyństwa do takiegoż ruchu w Sowietach. Niesłusznie uzasadnia się ten ruch hasłami higjeny, sprawiedliwości społecznej, korygowania natury a nawet dobra Państwa. W samej rzeczy jest to dążenie do uprawnienia grzechu.

Rozumiemy doskonale, że ciężkie położenie ekonomiczne utrudnia w wielkiej mierze życie rodzinne. Utrudnia, ale go nie uniemożliwia. Świadczy o tem fakt, że sfery najwięcej kryzysem dotknięte, dzięki Bogu, najwierniej trwają w katolickich tradycjach rodzinnych a praktyka tak zwanego świadomego macierzyństwa ogarnia przedewszystkiem te koła, które prowadzą żywot wygodniejszy. Te sfery, którym zasobne warunki umożliwiały i umożliwiają wychowanie liczniejszej rodziny i zabezpieczenie jej bytu, pierwsze weszły na drogę sztucznego ograniczania potomstwa. Wynika z tego, że właściwem źródłem tego smutnego zjawiska jest lekkie pojmowanie życia, zanik norm etycznych w sumieniu współczesnem i wyzwalanie instytucji małżeństwa od obowiązków i ciężarów.

Przypominamy tu wiekopomne nauki Ojca św. Piusa XI. z Encykliki o Małżeństwie chrześcijańskiem: — Wielu ośmiela się nazywać dziecko przykrym ciężarem małżeństwa i poleca wystrzegać się go starannie, nie przez uczciwą wstrzemięźliwość (która za zgodą obojga małżonków w małżeństwie jest dozwolona), lecz gwałceniem aktu naturalnego. Na te zbrodnicze czyny pozwalają sobie jedni dlatego, że sprzykrzywszy sobie dzieci, zażywać pragną rozkoszy życia bez ciężarów, inni tem się zasłaniają, że ani wstrzemięźliwości zachować, ani też potomstwem obarczać się nie mogą, już to ze względu na siebie, już to na małżonkę, już też na swój stan majątkowy.

Ale niema doprawdy takiej przyczyny choćby najbardziej ważnej, którąby zdołała z naturą uzgodnić i usprawiedliwić to, co samo w sobie jest naturze przeciwne.

Nie dziw więc, że według świadectwa Pisma św. Bóg w majestacie swoim haniebną tę zbrodnię straszliwym ścigał gniewem i niekiedy nawet karał śmiercią, jak o tem wspomina św. Augustyn: „Bezprawnie i haniebnie używa małżeństwa choć z własną żoną ten, kto unika potomstwa. Tak uczynił Onan, syn Judy i dlatego uśmiercił go Bóg".

Ponieważ od niedawna niejedni, jawnie odstępując od nauki chrześcijańskiej przekazanej od początku i niezłomnie zachowywanej, sądzili, że w obecnych czasach inną w tym przedmiocie należy głosić naukę, dlatego Kościół katolicki, któremu sam Bóg powierzył zadanie nauczania i bronienia czystości i uczciwości obyczajów, Kościół ten, pragnąc pośród tego rozprzężenia obyczajów zachować związek małżeński czystym i od tej zakały wolnym, odzywa się przez usta Nasze głośno i obwieszcza na nowo: Ktokolwiek użyje małżeństwa w ten sposób by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim...

W obronie grzesznego używania małżeństwa zaś przytacza się często powody urojone albo przesadne. O bezwstydnych bowiem nie chcemy wcale wspominać. Przecież dobra Matka — Kościół zna doskonale i docenia zdrowotne względy, zagrażające życiu matki, o które tu chodzi. Któż może bez głębokiego współczucia o tem myśleć? Kogo nie ogarnie podziw najwyższy na widok matki, w bohaterskiem poświęceniu gotowej iść na niechybną nieraz śmierć, byle ocalić życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem? Jej cierpienia, poniesione w bezwzględnem spełnieniu obowiązku naturalnego, Bóg jedynie w przebogatem zmiłowaniu swojem będzie mógł wynagrodzić i dać doprawdy miarą nie tylko natłoczoną ale opływającą...

Wielce też wzruszają Nas skargi owych małżonków, którzy srogim niedostatkiem dotknięci, z trudem ledwie dzieci wyżywić mogą.

Należy się jednak mieć na baczności, by opłakany stan majątkowy nie stał się przyczyną jeszcze bardziej opłakanych błędów. Niema bowiem takich trudności, któreby mogły znieść prawomocność przykazań Bożych, zabraniających czynów złych ze swej natury. We wszelkich okolicznościach małżonkowie mogą zawsze za łaską Bożą, w stanie swoim żyć uczciwie i czystość małżeńską zachować bez owych niecnych występków".

Zgodnie z tą nauką katolicką, tak jasno wyłożoną przez Ojca św. przestrzegamy Was, najmilsi, przed niemoralnością praktyk szerzonych przez dzisiejszy grzeszny ruch świadomego macierzyństwa i przez jego poradnie. Wolno chodzić po pomoc do poradni, które szerzą cześć dla macierzyństwa i miłość dla dziecka uczą higjeny macierzyńskiej i walczą ze śmiertelnością niemowląt. Ta pomoc jest cenna i dla szerokich warstw potrzebna. Nie wolno korzystać z posług poradni, które uczą obchodzenia się ze środkami zapobiegawczemi i w ten sposób zanieczyszczają źródła życia wbrew prawu bożemu i naturalnemu.

Bóg uzależnił od posłuchu dla swego prawa szczęście ludzkości. Na losach innych narodów spostrzec możemy, że sztuczne i niedozwolone ograniczenia narodzin zamienia je w narody starców. Przestają być narodami twórczemi i zdobywczemi. Niedołężnieją i staną się cudzym łupem. Czy Polska ma stanąć w rzędzie ludów starczych, niemocnych, wymierających? Ubytku spowodowanego rozluźnieniem etyki małżeńskiej nie wypełni higjena i walka ze śmiertelnością. Warunkiem przyszłości i potęgi Państwa jest zwarta rodzina, pragnienie i ukochanie dziecka, potomstwo zdrowe i duchowo świeże wychowane pod okiem czujnych rodziców, pojmujących rodzinę jako święte zadanie i jako swoje osobiste szczęście życiowe. Laicyzm rozprzęgający rodzinę nie przysłuży się Państwu. Ono się wyprze ducha, z którego się świadome macierzyństwo zrodziło, tak jak się zdrowy człowiek opędza myślom samobójczym.

Idąc za nakazem sumienia, z prawdziwą przykrością tu zaznaczyć musimy, że propaganda zasad i praktyki niezgodnych z katolickiem pojęciem małżeństwa i rodziny wychodzi przeważnie z kół Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, uprawiał jego propagandę. To samo zrzeszenie wysuwa tezę, że w Kodeksie Karnym należy złagodzić artykuł dotyczący kar za przerywanie ciąży, mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. Dalej Koła tego Związku krzewią hasła świadomego macierzyństwa w znaczeniu niedozwoloneego potomstwa i głoszą konieczność poradni dla tzw. regulacji urodzin, czyli placówek, któreby fachowo uczyły zapobiegania macierzyństwu. Nie wspominając już o niekatolickiem stanowisku tego Związku w sprawie koedukacji, musimy stwierdzić, że ze stanowiska nauki katolickiej wpływ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej jest szkodliwy i dlatego przestrzegamy katoliczki przed tą organizacją i jej zgubną propagandą.

V. Ostatnie niebezpieczeństwo, na które pragniemy wskazać, to propaganda komunizmu. Nie mamy tu na myśli zbliżenia politycznego, które po usunięciu przeszkód dobrego stosunku sąsiedzkiego nastąpiło między Polską a Sowietami pod względem międzynarodowego współżycia. Umacniając pokój swej granicy wschodniej, Polska przyczynia się walnie do utwierdzenia pokoju europejskiego, którego jest szczerą i zasłużoną rzeczniczką.

Chodzi nam o co innego a mianowicie o to, że pewne zorganizowane i luźne grupy wolnomyślicielskie uprawiają już otwarcie t. zw. zbliżenie ideowe, czyli uczą myśleć po bolszewicku, szerzą bolszewicki sposób zapatrywania się na życie, na społeczeństwo, na religję i etykę. Według nich niema w komuniźmie nic takiego, coby nas zasadniczo zrażać lub odstraszać mogło. — Owszem twierdzą że z treścią bolszewizmu możnaby się przy pewnych zastrzeżeniach i poprawkach pogodzić a nawet należałoby czem prędzej komunizm w Polsce wprowadzić jako niezawodne lekarstwo na wszystkie niedomagania życia polskiego. Bo bolszewizm, według nich, to wyższy stopień kultury i postępu, na którym ludzkość będzie inna niż dzisiaj, bo doskonalsza, swobodna, szczęśliwa. Więc należy się wyleczyć z uprzedzeń, oswoić się z tem objawieniem ze wschodu i jak najszybciej je wprowadzić. To a nie co innego znaczy zbliżenie kulturalne, szerzone nietylko konspiracyjnie przez ajentów przewrotu światowego ale krzewione otwarcie i publicznie przez pisma i przez legalne, znane organizacje. Przed tą propagandą komunizmu najusilniej Was przestrzegamy. Ideologję bolszewicką należy bezwzględnie odrzucić, chociażby tylko dla jej wojowniczego stosunku do Boga, religji i dla sprzecznej z prawem bożem i naturalnem etyki ogólnej, społecznej i rodzinnej. Komunizm żadnego narodu nie uszczęśliwi, bo jest w swych założeniach niezgodny z naturą ludzką. A chociaż mógł dokonać niejednego dzieła w dziedzinie techniki, to zawsze pozostanie jego hańbą, że znaczył swój pochód niesłychanym terorem i nieopisanemi bezeceństwami. Komunizm jest w dalszym ciągu najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla kultury świata i normalnego rozwoju ludzkości. Bolszewizm pozostaje nadal zarazą, przed którą chronić się powinny państwa i narody. Cokolwiek w niniejszym liście pisaliśmy o walce z wiarą i Kościołem, o groźnych przewrotach w dziedzinie moralnej, o zagładzie życia rodzinnego, o niszczeniu źródeł życia narodów, wszystko to stanowi osnowę bolszewizmu w Sowietach przeprowadzone do ostatnich granic. Toteż ubolewamy nad tem, że w niektórych organizacjach wpaja się w młode umysły i serca kierunki radykalne i antykościelne, które i pod względem religijnym i obyczajowym są jakby przeszkoleniem bolszewizmu. Co gorsza stwierdzić musimy, że na stanowisku komunistycznem stanęło stowarzyszenie pod nazwą „Legjon Młodych". Mimo przeciwnych oświadczeń, odrzuca on chrześcijaństwo. Zwalcza Kościół. Miota oszczerstwa na Stolicę św. i na organizacje katolickie. Żąda rozdziału i walki Państwa z Kościołem. Odrzuca katolickie normy etyczne a godzi się na bolszewicką moralność i na bolszewicką etykę społeczną. Propaguje wolną miłość i napiętnowane przez Kościół pojęcia małżeństwa.

Temi zasadami są wypełnione publikacje referaty Legjonu Młodych. Jest to tem groźniejsze że z Legjonu Młodych dobiera się instruktorów dla „Straży Przedniej", rekrutującej się z uczni szkół średnich.

Potępiając to zasadnicze wrogie stanowisko Legjonu Młodych wobec nauki i etyki chrześcijańskiej, wyrażamy nadzieję, że lepsza część tego zespołu spowoduje w nim zmianę kierunku ideowego. Jeżeli to nie nastąpi i jeżeli w pismach i wykładach w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, trzeba będzie uważać Legjon Młodych za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśl prawa kanonicznego.

Najmilsi!

Nie możemy w liście pasterskim omówić braków i potrzeb dzisiejszego życia. Podaliśmy wam kilka uwag i wskazań, na które czekaliście. Streszczamy je w tej myśli, że Polska musi pozostać chrześcijańską, nie może i nie powinna stać się wolnomyślną, bezbożniczą, bolszewicką.

Życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów, ale duch jego musi być Chrystusowy. Więc nie wolno obniżać ideałów chrześcijańskich. Nie wolno rezygnować z prawdy katolickiej. Nie wolno czynić ustępstw w tem, co jest prawem bożem. Natomiast ducha chrześcijańskiego należy pogłębiać, bo chrześcijaństwo płytkie i niekonsekwentne powoduje klęski, traci moc zdobywczą i nie kształtuje ducha czasów.

Niebawem rozpoczną się w kraju obchody Roku Jubileuszowego Zbawienia świata. Ta tajemnica wiary powinna zająć nasze myśli i owładnąć dusze. W jej blaskach odbudujemy w swem życiu to chrześcijaństwo nadprzyrodzone, które wyrosło z Krwi Zbawicielowej. W oświetleniu tego największego w dziejach ludzkich wydarzenia szukajmy rozwiązania zarówno własnych trudności duchowych jak i zagadnień religijnych i etycznych, które stanowią ośrodek współczesnych dążeń i zmagań. Z Chrystusowego testamentu wysnujmy wnioski, jak przez wielkoduszne apostolstwo w życiu polskiem „prostować nogi nasze na drogę pokoju" (Łuk. 1.79) **Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem.**

Warszawa, dnia 21 lutego 1934 r.

(—) (—) (—) (—)

Aleksander Kardynał Kakowski, arcybiskup - metropolita warszawski.

August Kardynał Hlond, arcybiskup - metropolita Gnieźnieński i Poznański.

Andrzej Szeptycki, arcybiskup - metropolita Lwowski obrz. gr. kat.

Józef Teodorowicz, arcybiskup Lwowski obrz. orm.

Adam Sapieha, arcybiskup - metropolita Krakowski.

Bolesław Twardowski, arcybiskup - metropolita Lwowski obrz. łać.

Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup - metropolita Wileński.

Antoni - Julian Nowowiejski, arcybiskup - biskup Płocki.

Stanisław Gall, arcybiskup.

Augustyn Łosiński, biskup Kielecki.

Grzegorz Chomyszyn, biskup Stanisławowski obrz. gr. kat.

Józefat Kocyłowski, biskup Przemyski obrz. gr. kat.

Marjan Fulman, biskup Lubelski.

Henryk Przeździecki, biskup Podlaski.

Wincenty Tymieniecki, biskup Łódzki.

Adolf Szelążek, biskup Łucki.

Teodor Kubina, biskup Częstochowski.

Stanisław Łukomski, biskup Łomżyński.

Stanisław W. Okoniewski, biskup Chełmiński.

Karol Radoński, biskup Włocławski.

Włodzimierz Jasiński, biskup Sandomierski,

Stanisław Adamski, biskup Katowicki.

Kazimierz Bukraba, biskup Piński.

Franciszek Lisowski, biskup Tarnowski.

Józef Gawlina, biskup Polowy.

Franciszek Barda, biskup Przemyski obrz. łać.

ZE SPRAW RUSKICH

Odrębna administracja gr.-kat. dla Łemkowszczyzny

Sprawa wyodrębnienia Łemkowszczyzny pod względem administracyjnym od diecezji grecko-katolickiej w Przemyślu znalazła swoje rozwiązanie nie przez kreowanie nowego biskupstwa w Sanoku, lecz przez stworzenie Apostolskiej Administracji z siedzibą w Rymanowie.

Wprowadzenie w życie tej instytucji kościelnej poprzedziła wymiana poglądów między Stolicą Apostolską, a rządem polskim, poczem nastąpił dekret Świętej Kongregacji wschodniego Kościoła z dnia 10 bm.

Pierwszym administratorem zależnym *bezpośrednio* od Stolicy św. został mianowany ks. Mikołaj Nagorjański, dziekan wojskowy obrządku gr. kat. Ks. Nagorjański jest z zapatrywania starorusinem.

Zauważyć jednak należy, że prasa ruska kierunku ukraińskiego nie odniosła się wrogo do nominacji ks. Nagorjańskiego, lecz zajęła stanowisko wyczekujące.

—o—

P. inspektor zaleca „Legjon Młodych"

WARSZAWA, 25. 2. (KAP). Inspektor szkolny miejski w Warszawie, p. Wilhelm Wiatr, w okólniku za N 2210/34 do kierowników publicznych i prywatnych szkół powszechnych poleca „zainteresować wydawnictwem „Legjon Młodych" nauczycielstwo i starszą młodzież celem ewentualnego zaprenumerowania go. Pismo to może być również wcielone do bibljotek szkolnych".

Charakter pism „Legjonu Młodych" jest ogólnie znany społeczeństwu. Działalność tej organizacji wywołuje protesty ze strony całej opinji. W każdym nieomal numerze pism „Legjonu Młodych" szerzy się nienawiść klasową, rzuca się oszczerstwa na religję i *Kościół.* Czyż jest to pedagogiczne tego rodzaju pisma dawać do rąk młodzieży szkolnej, która powinna być kształcona i wychowywana na szczytnych ideałach dobra i piękna? Czyż zarządzenie p. inspektora Wiatra jest w zgodzie z ustawą o ustroju szkolnictwa, która postanawia w pierwszym paragrafie, że wychowanie ma się opierać na zasadach religijno-moralnych?

Po osatnim liście pasterskim Episkopatu Polskiego okólnik ten powinien być odwołany

Przyszłość hitleryzmu

Od Trzeciej Rzeszy - do „Trzeciego Imperjum krzyżackiego"

W lutowym zeszycie „Contemporary Review" p. p. Johannes Steel stawia pytanie, która z zapowiedzi gospodarczych hitleryzmu została wykonana?

Artykuł 13-ty urzędowego programu dotychczas obowiązującego hitlerowców zapowiadał nacjonalizację trustów. Tymczasem największe, najbardziej drapieżne trusty, takie jak Thyssena, nie tylko nie zostały poddane władzy państwa, lecz przeciwnie zaraz po objęciu władzy przez Hitlera Thyssen za zgodą rządu Rzeszy przeprowadził w swym koncernie zmiany tego rodzaju, że rząd niemiecki, posiadający za czasów Brueninga większość udziałów i decydujący wpływ, dziś ma zaledwie 20 proc. udziałów i znacznie zmniejszony wpływ na politykę cen koncernu.

Artykuł 17-ty programu zapowiadał konfiskatę wielkiej własności ziemskiej bez odszkodowania. Pomimo to, dotychczas żaden majątek ziemski nie został ani skonfiskowany, ani rozparcelowany.

Walka z bezrobociem dała dotąd ten rezultat, że we wrześniu 1933 r. było w Niemczech ogółem pozbawionych pracy przeszło siedem miljonów, a, doliczając do tego pozbawionych pracy drobnych handlarzy, rzemieślników i wolne zawody, — otrzymamy przeszło osiem miljonów bezrobotnych.

Jednocześnie pogarsza się sytuacja skarbu Rzeszy. Dochody kolei spadły. Spadają dochody poczty. Spada zdolność nabywcza ludności. Eksport, sięgający w latach dobrej konjunktury powyżej miljarda marek, spadł w styczniu 1934 do 349,8 milj. marek.

„— Kiedy sytuacja wewnętrzna Niemiec dojdzie do zenitu, a ludność upomni się o spełnienie obietnic gospodarczych, wówczas dlać rządu Hitlera nie pozostanie nic innego, jak odwrócić niezadowolenie mas, kierując je na te tory, które według urzędowej propagandy doprowadzić mają Trzecią Rzeszę do stworzenia „Trzeciego Imperjum" krzyżackiego."

Tak ocenia przyszłość hitleryzmu wpływowy miesięcznik angielski.

Kard. Mercier o królu Albercie

PARYŻ, 25. 2. (KAP). Na łamach „Figaro" ukazał się artykuł znakomitego pisarza Georges Goyau z Akademji Francuskiej, poświęcony pamięci tragicznie zmarłego króla Alberta I. W artykule tym, kreśląc sylwetkę króla-bohatera, Goyau opiera się głównie na spuściźnie literackiej po zmarłym kilka lat temu kardynale Mercier i na ogłaszanych przezeń listach pasterskich.

Miłość ojcowska, jaką kardynał od wczesnych lat młodości Alberta otaczał zrazu jako księcia, a potem króla, z biegiem lat, zwłaszcza w czasie wojny światowej, wzmocniła się jeszcze bardziej. Podziw dla cnót chrześcijańskich i waleczności młodego króla znalazł swój wyraz w słynnym liście pasterskim p. t. „Patrjotyzm i wytrwałość", ogłoszonym w okresie Bożego Narodzenia 1914 r. po inwazji Niemiec na Belgję. „Król nasz — pisze w nim kardynał — znajduje się na najwyższym szczeblu drabiny moralnej: jest on może jedynym, który sobie z tego nie zdaje sprawy, podczas gdy my wszyscy doskonale sobie to uświadamiamy, widząc go, jak w okopach obchodzi wszystkich żołnierzy, uśmiechem swym dodając otuchy tym, których prosi o dalszą wiarę w Ojczyznę".

W liście pasterskim „Nauka wypadków", kardynał Mercier znów daje wyraz swemu głębokiemu uznaniu dla wiel kich zasług króla, podkreślając jego nadzwyczajną skromność i szlachetność. List ten, ogłoszony na początku roku 1918, jak również następny, z 15 października tegoż roku p. t. „Chwała Sprawiedliwości Bożej" sławią w dalszym ciągu bohaterskiego króla Belgów, który w obronie zagrożonej ojczyzny walczy na równi ze zwykłymi żołnierzami.

O tem jak bardzo walory duchowe i moralne króla Alberta były cenione przez Ojca św., świadczy najlepiej rozporządzenie papieża Benedykta XV, nakazujące, by podczas Mszy św. odprawianej przez kapłanów belgijskich, wspominano w modlitwach imie tego monarchy.

—o—

Dwunastoletni pilot lotniczy

Loty szybowcowe cieszą się zagraniczą ogromną popularnością, zwłaszcza wśród starszej młodzieży.

W Czechosłowacji istnieją niemal w każdem większem mieście ligi lotnicze im. Masaryka, gdzie młodzież pobiera wyszkolenie lotnicze. Jedna z tych lig w Przerowie na Morawach, może poszczycić się posiadaniem w swem gronie najmłodszego chyba w całej Europie pilota. Jest nim 12-letni uczeń Józef Burianek, który w zeszłą niedzielę zdał znakomicie egzamin na pilota, otrzymując klasyfikację A. (r)

Królowa angielska przeciw długim sukniom

Na otwartych świeżo targach londyńskich królowa angielska zwiedzała szczegółowo wszystkie pawilony, czyniąc po drodze liczne zakupy, jak każda przeciętna obywatelka Londynu.

Ze szczególnem zainteresowaniem oglądała wystawione modele strojnych sukien wieczorowych, krytykując je dość ostro.

Nie podobało się jej, że suknie są zbyt długie i posiadają treny. Oświadczyła też kategorycznie, że nigdy nie włoży na siebie sukni, któraby sięgała niżej jak do kostek. (r.)

Włamanie do fabryki w Przemyślu

Przemyśl 26 lutego.

Do fabryki maszyn rolniczych „Cyklop" w Przemyślu, włamali się ubiegłej nocy złodzieje. Po „przeglądzie" inwentarza zabrali dużą ilość precyzyjnych narzędzi ślusarskich i z tem zbiegli. Mimo usilnych poszukiwań, nie udało się dotąd policji wpaść na trop włamywaczy.

KURJER SPORTOWY

Narciarski trójmecz graniczny w Worochcie

Lwoski Okręgowy Związek Narciarski organizuje przy współpracy Małopolskiego Okr. Inspektoratu Straży Granicznej w Przemyślu oraz Okr. Urzędu W. F. i P. W. przy D. O. K. VI, we Lwowie, Narciarski Międzynarodowy Mecz Graniczny w Worochcie, w dniach 3 i 4 marca 1934 r.

Program szczegółowy przedstawia się jak następuje:

Piątek 2. III. Godz. 19. Losowanie numerów do biegów płaskich, oraz odprawa zawodników w Dworku Czarnohorskim.

Sobota. 3. III. Godz. 9.30 Bieg na 20 km. Straży Granicznej ze strzelaniem. Start. Godz. 11. Bieg na 20 km. drużyn cywilnych. Godz. 19. Losowanie numerów do biegów zjazdowych oraz otwarty konkursu skoków i odprawa zawodników w Dworku Czarnohorskim.

Niedziela 4. III. Godz. 7,30 Zbiórka zawodników przed Dworkiem Czarnohorskim i wspólny wymarsz na start biegu zjazdowego. Godz. 11. Bieg zjazdowy. Start Godz. 14. Otwarty konkurs skoków na skoczni konkursowej na Rebrowaczu Godz. 17. Rozdanie nagród oraz ogłoszenie wyników w sali pensjonatu „Skarbówka". Miejsca startu i mety biegów zostaną podane do wiadomości w afiszach oraz ogłoszone w biurze zawodów.

Zgłoszenia imienne zawierające podanie imienia i nazwiska zawodnika, przynależność klubową i związkową, rok urodzenia i konkurencje w których startuje, winne być przesłane do dnia 28 lutego 1934, godz. 20-ta wieczorem pod adresem: Lwowski Okręgowy Związek Narciarski Lwów, Sobieskiego 3, tel. 106-32. Ostateczny termin zgłoszeń w biurze Zawodów w Worochcie, do dnia 2 marca 1934 godz. 18. Należytość startowa nie będzie pobierana. Kolegjum sędziów utworzone przez L. O. Z. N. przy współudziale reprezentantów Związków zagranicznych. Wszelkich informacyj udziela biuro zawodów w Worochcie, pensjonat „Lena", od dnia 1 marca, w godzinach urzędowych. Zamknięcie skoczni nastąpi 3 marca o godz. 16-ej. Zwycięskie drużyny zostaną nagrodzone plakietami. Zwycięskie zespoły Straży granicznej, otrzymają nagrody honorowe ufundowane przez Inspektorat Straży granicznej. Najlepszy skoczek worochciański Klubu Sportowego „Prut", otrzyma „Nagrodę Przechodnią" Komisji Uzdrowiskowej w Worochcie.

W razie złych warunków śnieżnych w Worochcie, zawody odbędą się w tym samym terminie w terenie pasma Czarnohory, za wyjątkiem konkursu skoków. Gdyby jedynie organizacja biegu zjazdowego okazała się w Worochcie niemożliwą, bieg ten odbędzie się w Czarnohorze w poniedziałek dnia 5 marca. Start o g. 13-ej z grani Szpyci (różnica wzniesień około 800 m.) Komunikacja zapewniona. Wszelkie ewentualne zmiany programu podane zostaną do wiadomości na tablicy ogłoszeń przed biurem zawodów („Pensjonat „Lena"), oraz wszystkim zgłoszonym do zawodów listownie.

Impreza zakrojona jest na wielką skalę i zapowiada się b. dobrze. To też spodziewać się należy, że Worochta stanie się w przyszłym tygodniu celem wycieczek narciarzy lwowskich który będą mogli połączyć piękne z nadobnem i wykorzystując doskonałe tereny w Worochcie, staną się również świadkami interesującego widowiska sportowego. — Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Wyjątkowa zniżka kolejowa do Skolego

Dnia 4 marca mają narciarze możność uzyskania odznaki za sprawność P. Z. N. gdyż w Skolem organizowany jest odpowiedni bieg, a zarazem odbędą się tam zawody o Mistrzostwo Okręgu K. P. W. Ponieważ wobec kończącej się zimy i fatalnych warunków śniegowych w pobliżu Lwowa okazja ta jest dla każdego narciarza bardzo cenna, należy spodziewać się frekwencji w pociągu popularnym, który o godzinie 7.55 odjedzie ze Lwowa i zabawiwszy w Skolem przeszło 8 godzin, powróci o godz. 21.06. W czasie tym można wziąć udział, lub przypatrzyć się zawodom, można zrobić wycieczkę pod kierunkiem przewodników nader uprzejmego Towarzystwa Tatrzańskiego, a wreszcie wypocząć, zatańczyć i zabawić się.

Nie do pogardzenia jest też zniżka przejazdowa, uzyskana wyjątkowo przez Dyrekcję kolejową. Koszt przejazdu wynosi 5.20, a więc jeszcze nigdy nie był tak niski. Uwzględniając wygodne wagony, bufet, wagon dancingowy, stoliki bridżowe, — wycieczce nie należy odmówić pełnego powodzenia imprezy. Bilety uczestnictwa należałoby jak najrychlej zakupić w Biurach Orbisu i Twie Wag. Sypialn.

—o—

Piłat zaproszony do Czechosłowacji

Najsilniejszy dziś w Brnie zespół bokserski KS. Olimpja organizuje w dniu 17 marca br. międzynarodowe zawody pięściarskie, na które zaprasza polskiego zawodnika, Piłata z Poznania.

Piłat stoczyć ma walkę z najlepszym obecnie w Czechosłowacji pięściarzem wagi ciężkiej, Kopeczką. Kopeczek uznany jest za godnego następcę Ambroża, któremu tylko nieznacznie uległ przed kilkoma miesiącami, kiedy Ambroż był jeszcze amatorem. Jest on dziś bezkonkurencyjny w Czechosłowacji, a pokonał między innymi Krenza w Łodzi, Węgrów — Szabo i Györfy itd.

Ze sportu w Sowietach

Sowiecki Automobilklub zorganizował raid motocyklowy Leningrad — Moskwa na 18 motocyklach, przystosowanych do jazdy po śniegu. Start rozpoczął się 18 bm.

Do Leningradu przybyło 19 zawodników szwadzkich (m. in. łyżwiarz Anderson i szwedzki robotniczy mistrz narciarski Lindblum). Zawodnicy szwedzcy wezmą udział w końcu bm. w łyżwiarskich, narciarskich i hokejowych mistrzostwach Moskwy, a w połowie marca — w olimpjadzie zimowej w Świerdłowsku na Uralu.

Przed łyżwiarskiemi mistrzostwami Tats

Na Sztrbskiem Jeziorze odbyć się mające w dniu 4 marca br. międzynarodowe mistrzostwa łyżwiarskie Tatr, połączone będą z mistrzostwami Czechosłowacji.

Do zawodów stają między innymi: obrońca tytułu mistrza Tatr — Kalbarczyk, pozatem — Dobryński, dwaj znakomici austrjacy Stiapl i Waluzek, rumuni — Gall i Pap, cała plejada czechów i świetny łyżwiarz węgierski — Windner.

Jeźdźcy polscy zaproszeni do Akwizgranu

W czasie od 25 do 30 czerwca br. odbędą się Akwizgranie międzynarodowe zawody konne, w których weźmie udział 26 państw, a w ich liczbie i Polska.

Zaproszenia jeźdźców polskich nastąpiło na drodze dyplomatycznej, przyczem zaproszenie będzie zapewne przyjęte gdyż mjr. Antoniewicz podczas swego niedawnego pobytu w Berlinie przyobiecał, że — o ile ekipa polska zostanie zaproszona to z przyjemnością wyjedzie do Akwizgranu.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

26
LUTEGO
Wsch. sł. 6 g. 20 m.
Zach. sł. 16 g. 59 m.

Poniedziałek
Aleksandra
(Wtorek: Juljana)

Rozkład lotów

ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedzielę)

↓ o. 12.50	Kraków	↑ p. 10.20
p. 14.40	Warszawa	o. 8.30

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL. „LOT“. Szpitalna 32 godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39. godz. 7.50.

KRAKÓW — KATOWICE

(Poniedziałki, środy i piątki)

↓ o. 13.10	Kraków	↑ p. 10.25
p. 13.50	Katowice	o. 9.45

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL. „LOT“, Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Orbis“ Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31. **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50** **11.46** 13.22 **18.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **8.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **8.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Goldberger Henryk — Jagiellońska 11. (tel. 128-96). dr. Ritter Jakób, — św. Gertrudy 19 (tel. 118-90), dr. Ralski Lesław — Zyblikiewicza 5. dr. Zapałowicz Władysław — Karmelicka 16. (tel. 155-68).

Dyżury nocne aptek. W Krakowie.: Apteka pod Złotym Tygrysem — Szczepańska 1., Apteka pod Aniołem Stróżem — Kościuszki 18. Apteka pod Temidą — Długa 66. Apteka pod Barankiem — Mikołajska 4, Apteka Niebieska — Starowiślna 77. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem —

—o—

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 26. 2. „Tannhäuser“ wiecz. „Ładna historja“. Gość. wystąpią Ada Sari i Otto Macha.)
Wtorek 27. 2. „Ładna historja“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tysiąc i druga noc“.
BAGATELA: „Buster Keaton jako profesor w kabarecie“
APOLLO: „Piękny jest świat“ (Maurice Chevalier i Jacqueline France).
ATLANTIC: „Halka“ (Kiepura).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.
PROMIEŃ: „Blond Venus“.
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie“.
SZTUKA: „Katarzyna Wielka“ (Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks).
ŚWIT: „Biały wódz“.
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“.
WANDA: „Miljon na ulicy“.

KRONIKA KULTURALNA

Ada Sari i Otto Macha w operze Wagnera „Tannhäuser“. Dziś w poniedziałek daje opera krakowska wspaniałe dzieło R. Wagnera „Tannhäuser“, w opracowaniu muzycznem dyr. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego, z gościnnym występem znakomitych śpiewaków: z Ady Sari w partji Elżbiety i Otto Machy w partji tytułowej. W innych partjach wystąpią artyści naszej opery pp.: Kiszelewska (Venus), Bieńkowska (Pastuszek) Romanowski, Stępniowski, Mazanek, Woźniak, Syroczewski, i Kruszewski w partjach Rycerzy Śpiewaków. Chóry i orkiestra zwiększone. Ewolucje taneczne wykona szkoła baletowa A. Wachsmanówny.

Opera krakowska w Katowicach. We wtorek dnia 27. bm. wyjeżdża opera krakowska do Katowic i da w Teatrze Polskim operę Flotów'a „Marta“ z gościnnym występem Ady Sari i M. Janowskiej.

Wieczór recytacyjny nowej poezji polskiej i obcej. Staraniem Koła Przyjaciół Żywego Słowa odbędzie się we czwartek 1 marca br. o godz. 7.45 wieczór w sali Kopernika U. J. Referat p.t. „Ku nowej formie wygłosi dr. Władysław Dobrowolski. Wstęp. 1 zł., akademicki 50 gr.

Stary Teatr. W sobotę 3 marca br. wystąpi z jedynym koncertem Bolesław Kon, światowy pianista-wirtuoz, laureat Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Wiedniu i szopenowskiego w Warszawie. W niedzielę 4 marca br. wystąpi z jedydynym wieczorem ewolucyj tanecznych słynny wiedeński G. Bodenwiesera.

Wystawa kobierców mahometańskich, ceramiki azjatyckiej i europejskiej w Muzeum Narodowem otwarta jest codziennie od godz. 10 — 14-ej. Wstęp 1 zł. 5 biletów w bloczku 2,50 zł.

Wystawa artystów plastyków legjonowych w Pałacu (Pl. Szczepański 4) otwarta jest codziennie od 10 — 19-ej. Wstęp 1 zł. Wystawa potrwa tylko do czwartku tego tygodnia z powodu przygotowań do nowej wystawy.

Nowa wystawa w Pałacu Sztuki. W niedzielę 4 marca br. nastąpi otwarcie wystawy grupy artystów „Jednoróg“, która zajmie wszystkie sale z wyjątkiem świetlicy. W świetlicy zaś znajdzie pomieszczenie kolekcja obrazów Czesława Rzepińskiego i wystawa bieżąca.

Czeskie filmy awangardowe w Krakowie. We czwartek 1 marca br. o godz. 3 popoł. staraniem krakowskiej „Linji“ i pod protektoratem konsula czechosłowackiego, dra A. Maisnera odbędzie się w kinie „Sztuka“ pokaz najciekawszych fragmentów twórczości filmowej awangardy czechosłowackiej, którego to pokazu dokona przybywający w tym celu do Krakowa przedstawiciel młodych filmowców w Czechosłowacji, redaktor Svatopluk Ježek z Brna, publicysta filmowy dziennika „Lidove Noviny“.

Odczyt o Sobieskim w Turynie. Staraniem tak zasłużonego dla kultury polskiej we Włoszech Instytutu im. A. Begey'a, dnia 20 lutego w Uniwersytecie Turyńskim, w obecności dziekana Wydziału Humanistycznego, Prof. Nori, grona profesorów i licznej publiczności, uczczono rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Przybyły z Rzymu prof. Mieczysław Brahmer wygłosił odczyt p. t. „Giovanni Sobieski e l'Italia“. Scharakteryzowawszy pokrótce wielkiego wodza i roztropnego polityka, prelegent wskazał na ewolucję poglądów, jaka dokonała się ostatniemi czasy w tej dziedzinie, przedewszystkiem jednak poświęcił uwagę kulturalnym zainteresowaniom króla i jego stosunkom z Włochami, wyrosłym na tem podłożu, podnosząc, iż dziś może lepiej, niż kiedykolwiek, zdołamy ocenić człowieka, który w tak krytycznym okresie nie tracił wiary w wartość kultury i nawet pod obozowym namiotem, gdzieś na kresach Europy, nie przestawał wzbogacać jej w sobie. Prelegenta przyjmowano nadzwyczaj serdecznie.

KOMUNIKATY

Posiedzenie Naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4.) odbędzie się w środę 28 bm. o godzinie 8 wieczór. Prof. dr. Lewkowicz dyrektor kliniki pedjatrycznej wygłosi referat pt. „Nadrzędność zmian splotowych w stosunku do oponowych w powstaniu nagminnego zapalenia opon mózgowych. Warunki utrzymywania się i zanikania zakażenia w ogniskach zapalnych“.

Związek Pań Domu otwiera szósty 10-lekcjowy kurs gotowania dla pań po cenach zniżonych. Wpisy przyjmuje sekretarjat: Szewska 23. od 12-ej do 1-ej w południe.

„Autorytet kościoła a Powaga Pisma św.“ (cykl wykładów religijnych dla inteligencji). Pod powyższym tytułem ks. dr. Władysław Grzelak wygłosi odczyt we czwartek 1 marca br. o godz. 6 wieczór w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (Straszewskiego 18. II.)

Polskie Towarzystwo Matematyczne. Dziś w poniedziałek o godz. 6 wieczór w sali Instytutu Matematycznego U. J. (Gołębia 20) odbędzie się zwyczajne naukowe posiedzenie z odczytem prof. dra A. Rosenblatta na temat „O rownaniu n. harmonicznem.“

„Posąg światowida ze zbiorów Polskiej Akademji Umiejętności i kwestja jego pochodzenia i autentyczności. Odczyt dra. Tadeusza Reymana, kustosza Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademji Umiejętności wygłoszony zostanie na drugiem zebraniu Towarzystwa Miłośników Krakowa w dniu dzisiejeszym o g. 6.30 wieczór w Muzeum Przemysłowem Smoleńska 9.) Nadto pokaz dwóch rysunków z epoki napoleońskiej (omówi dr. J. Dobrzycki). Wstęp wolny.

„Badania Polaków na Syberji.“ Pod powyższym tytułem dr. Feliks Gross wygłosi odczyt na zebraniu fachowem Polskiego Towarzystwa Geograficznego dziś w poniedziałek o godz. 7 wieczór. w Instytucie Geograficznym U. J. (Grodzka 64.) Wstęp wolny.

Krakowski Oddział Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie zwyczajne zebranie we wtorek 27 bm. o godz. 6.15 wieczór w sali wykładowej Zakładu Mineralogicznego (Gołębia 11. II. p.) Porządek dzienny: 1) doc. dr. Mirosław Ramułt: „Morska stacja biologiczna w Plymouth“ (z obrazami świetlnemi) 2) doc dr. inż. Kazimierz Wodzicki: „Wyniki badań nad rozmieszczeniem i ciągami bociana białego w Małopolsce Zachodniej“. Goście mile widziani.

Choroby w ub. tygodniu. W wydziale sanitarnym Zarządu miasta zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica — 5. płonica — 10. dur brzuszny — 3. odra — 34. róża — 6. różyczka — 3, mumps — 4, koklusz 1, ospa wietrzna — 1.

Pożegnanie Stanisława Makowskiego W salonach Klubu Społecznego odbyło się w sobotę pożegnanie odchodzącego z Krakowa na stanowisko w Ministerstwie Komunikacji p. Stanisława Makowskiego.

„Cenna uwaga na czasie“ Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie przypomina uprzejmie P. T. Publiczności o istniejącym okresie ulg w urządzaniu telefonu za 10 zł. w miarę posiadanego zapasu wolnych linji telefonicznych, który z dnia na dzień się wyczerpuje. Należy zatem udać się jaknajrychlej do przynależnego Urzędu pocztowego o ulgowe urządzenie telefonu, póki zapas starczy. Pamiętać bowiem zawsze należy, że telefon to największa ozdoba domu połączona z dużemi korzyściami materjalnemi i osobistą satysfakcją przez momentalne porozumiewanie się z zainteresowanemi osobami na całej kuli ziemskiej.

Audycje radjostacji krakowskiej

Poniedziałek 26 lutego 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Płyty 12.30 Wiadomości meteor i dziennik połudn. z Warszawy. 15.25 Trans. z Warszawy. 15.40 Przegląd komunikacyjny. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa z Warszawy. 15.55 Muzyka salonowa z płyt. 16.20 Trans. z Warszawy. 16.55 Recital Br. Ciechańskiego z Poznania 17.15 Recital fortepjanowy z Warsz. 17.50 Kącik pracy kobiet 18.00—19.00 Trans. z Warsz 19.00 Program na dzień nast. 19.05 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr. A. Bar 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadom sport. lokalne. 19.47—22.00 Trans. z Warszawy. 22.00 Płyty (Coś ciekawego). 22.30—23.30 Trans. z Warszawy.

—o—

Skazanie kolportera komunistycznego

„Nowego Przeglądu“

Kraków, 25 lutego.

W sobotę toczył się przed krakowskim sądem przysięgłych proces przeciw znanemu komuniście Franciszkowi Kantorowi, który 29 czerwca ub. r. wrzucał do skrzynek pocztowych podejrzane listy. Jak się okazało listy te zawierały egzemplarze komunistycznego programu „Nowy Przegląd“ drukowanego w Moskwie i przemyconego przez Czechosłowację do Polski.

Przeprowadzona rewizja oddała w ręce policji około 360 egzemplarzy tego pisma. Oskarżony odmówił na rozprawie wszelkich wyjaśnień, tłumacząc się, iż listy, których zawartości nie znał, otrzymał w Cieszynie od nieznanego osobnika, który polecił mu wrzucanie ich do skrzynek, sowicie go za to wynagradzając. Sąd jednak nie dał wiary wywodom oskarżonego i skazał go na 3 i pół roku więzienia. Trybunałowi przewodniczył dr. Janicki, wotowali s. o. dr. Bobilewicz i s. o. dr. Stuhr oskarżał prokurator dr. Szypuła.

Dwa włamania

Lwów, 26 lutego.

(t) W dniu wczorajszym zgłosił się do Wydziału śl. PP. Birer Henryk, zam. Cechowa 11, który doniósł, że w godzinach wieczornych nieznani sprawcy **włamali się do jego mieszkania, skąd skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej, bieliznę oraz nakrycie stołowe, łącznej wartości 5.560 zł.**

Poszkodowany ubezpieczony jest w „Runione Adriatica“ na kwotę 1000 dol.

Tego samego dnia doniesiono do PP., że nieznani sprawcy po uprzedniem wycięciu filunku w drzwiach dostali się do mieszkania Anieli Zając, przy ul. Rutowskiego 12, skąd skradli **garderobę, oraz biżuterję łącznej wartości 1020 zł.**

—o—

Amatorka starych monet

Lwów, 26 lutego.

(t) W sobotę wieczorem aresztowano niejaką Wandę Wańczyk, rej. prost., bez m. zam. na giełdzie przy ul. Rejtana w chwili, gdy usiłowała **sprzedać stare monety.**

Podobne monety zostały skradzione na szkodę jubilera Herschderfera Eisiga, (Rynek 19), który je rozpoznał jako swoją własność. Wańczykównę oddano do dyspozycji sędziego śled., jako współwinną kradzieży dokonanej dnia 19. II. br. na ogólną kwotę 1450 zł. W czasie śledztwa Wańczykówna przyznała się do kradzieży.

Niefortunna wyprawa włamywacza

Lwów, 26 lutego.

(t) Posterunkowi P. P. patrolujący wczoraj w nocy na ul. B. Joselowicza zauważyli jakiegoś podejrzanego osobnika, obładowanego potężnym tłumokiem. Osobnik ów, na widok policjantów usiłował zbiec, ale **po 3 strzałach oddanych w jego kierunku zatrzymał się i został ujęty ze „zdobyczą“.** Okazało się, że ujętym jest znany złodziej mieszkaniowy Władysław Nikodemowicz. W odebranym mu tłumoku znajdowała się większa ilość bielizny damskiej i męskiej.

—:o:—

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek 26. 2. g. 7.30 „Rodzina“ (Abon 12).

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek 26. 2. g. 7.30 „Towariszcz“ (Abon 13.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów“
GRAŻYNA: „Panienka i miljon“ „Gwiazdzista eskadra“ i rewja.
KOPERNIK: „Piękny jest świat“ i Tygodnik Paramountu.
MARYSIEŃKA: „Piękny jest świat“ i Tygodnik Paramountu.
MIRAŻ: „Królewski kochanek.“
MUZA: „Buster Keaton nawarzył piwa“.
PALACE: Piccaver i Szöke Szakall w „Przygoda na Lido“.
SŁOŃCE: „Flip i Flap w legji cudzoziemskiej“ oraz rewja.
STYLOWY: „Zapomniana melodja“ oraz rewja.
PASAŻ: „Dziwolągi“ oraz Flip i Flap.
ŚWIT: „Mężczyźni w jej życiu“.
APOLLO: „Przybłęda“ Ina Benita.
ADRIA: „Dzwonnik z Notre Dam“.
CHIMERA: „Zakazana melodja“ (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Złote sidła“ (Rewja „Ostatni uśmiech“.
CASINO: „Rendez vous w Wiedniu“.
RAJ: „Papryka“ Irena de Zilahy.
WANDA: „Człowiek małpa“.
UCIECHA: „Czarna Śmierć“ (Nagana) i rewja

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj w poniedziałek oraz w dni następne gra Teatr Wielki świetną komedję A. Słonimskiego „Rodzina“ (Abon 12), która spotkała się z bardzo gorącem przyjęciem lwowskiej publiczności teatralnej. Bilety w Kasach Teatrów Miejskich i w Biurze „Fot-Abo-Rad“ Plac Marjacki 9. tel. 26-56.

KOMUNIKATY

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne donosi, że we wtorek 27 bm. odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Dzieduszyckich 1 o godz. 18.30 wykład p. Stanisława Lipińskiego absolwenta paryskiej szkoły fotografji i kinematografji pt. Impresje paryskie. Goście mile widziani.

Towary Bławatne: 87 **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Wspaniały

obszerny lokal na kawiarnię w Rynku Krakowa do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „A.G." biuro ogłoszeń Hnpezyca — Kraków — Jagiellońska 7. 12509

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Sprzedaże

Place

budowlane wielkościach 500—750 qm Toruń Przedmieście Chełmińskie przy przystanku tramwajowym, wolne od ciężarów, korzystnemi warunkami budowy, do nabycia. Czachowski Toruń, Chełmińska Szosa 103. 12371

Kisiel

to zdrowie! Żórawiny wysyłam 10 kilogramów za zaliczeniem 5 zł. Franco wagon: za 100 kilogramów 23 zł., 200 kg. 43 zł., 300 kg. 60 zł., Bieniek, Maniewicze, Targowa Nr. 10. 12384

Sprzedam

połowę kamienicy jednopiętrowej boczna placu św. Jura. Zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 „Hipoteka" 12398

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Pasiekę

sprzedam. powody: Starość, nadmierne podatki, wściekła zawiść bandelesów. KUPIĘ domek, Zaleszczyki Stare, Jaremcze, Worochta, Kosów. Kuty. Listy: Korzeniewicz Zbaraż. 12217

Mieszkania

2-pokojowe

mieszkanie z kuchnią komfort od 1 marca lub później poszukuje dobry płatnik na stanowisku. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Omega" 12274

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, początek Listopada do wynajęcia. Lwów, wiadomość 25-77. 12394

2 pokoje

pokoje kuchnia balkon słoneczne, komfort, pierwsze piętro Lwów, Wołyńska 35. 12508

Ogłoszenie

prasowe przychodzi do klienta, gdy wolny czas poświęca on w zaciszu swego domu, przy stoliku kawiarni, w czytelni, w tramwaju, w aucie lub wozie kolejowym lekturze swego dziennika. Ogłoszenie prasowe przychodzi do klienta jako tradycyjna składowa część dziennika, cieszącego się względami tego czytelnika będącego jego przyzwyczajeniem, a często nałogiem, traktowanego nieraz jak przyjaciel i powiernik. W tem tkwi główna zaleta ogłoszenia prasowego i jego ogromna wyższość nad wszelkimi innymi środkami reklamy. 12295

Luksusowe

4-pokojowe mieszkanie czynsz miesięczny wynajmie. Wiadomość Lwów, Krzywa 2 Bank Hipoteczny. 12519

4 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Lwowskich Dzieci 48 (dozorca) 12541

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochnackiego — Zofji. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „solidny płatnik— urzędnik". 12261

Akademicka 11|II.

Lwów pięć pokoji, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia od 15 marca 1934. 12449

Pokój

suterenowy od 1 marca do wynajęcia Lwów Grochowska 33. 12468

Nieumeblowane

2 pokoje słoneczne komfortowe, kuchnia lub bez, odnajmę małżeństwu, panom. Lwów, Sobieszczyzna 6.|I p. 12483

Poszukuję

domku, — willi o kilku ubikacjach mieszkalnych, z ogrodem, w okolicy spokojnej, w pobliżu tramwaju. Zgłoszenia warunków i ceny pod „Gotówka", do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 12484

Pokoje umebl.

Wspólne

mieszkanie z utrzymaniem dla Pani lub studentki. Kolbuszewska Lwów, św. Zofji 11a, m. 5. 12532

Solidnemu

pokój oddzielny umeblowany Lwów Czarnieckiego 20 m. 4 od piętnastej. 12397

Przyjmę

na wspólne mieszkanie inteligentną osobę. Wanda. Hofmana 14, ganek (prawy). 12431

Mieszkanie

dla studenta (ucznia) Lwów, Wagilewicza 8|I. ganek. 12399

Pokój

umeblowany od 1 marca z wiktem lub bez. Lwów, Zdrowie 6, drzwi 4. 12436

Pokój

duży umeblowany słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów Piłsudskiego 3 I. p. m. 7. 12477

Pokój

umeblowany 35 zł. Lwów Asnyka 9|I. lewa strona. 12511

Pokój

umeblowany niekrępujące wejście zaraz wynajmę. Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 12526

Wynajmę

pokój pełnokomfortowy Lwów, Mikołaja 8 I. 14—16. 12545

Urzędniczka

poszukuje skromnego niedrogiego pokoiku. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Bezwzględny spokój i czystość" 12452

Mieszkanie

wspólne odnajmę zaraz dla Pana. Lwów, Kalecza 4 m. 5. 12460

2-osobowy

komfortowy pokój, całe lub częściowe utrzymanie wynajmę: Lwów, Kochanowskiego 29|3. 12465

Słoneczny

duży komfortowy umeblowany balkonowy pokój solidnym przystanek Lwów Zielona 87|3. 12528

2 lub 1

pokój, centralne ogrzewanie i łazienka, osobne wejście. Lwów, Potockiego 56 m. 5. 12439

Poszuk. pracy

Kucharka

bezwzględnie uczciwa, pracowita z dobrem gotowaniem poszukuje miejsca. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobra kucharka" 12540

Służąca

do wszystkiego, pracowita, skromna poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita służąca" (G.)

Inteligentna

osoba lat średnich znająca gospodarstwo domowe szuka pracy może zająć się domem u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zajęcie" 12546

Kucharka

do wszystkiego szuka posady u małej rodziny za skromnem wynagrodzeniem. — Listy Kurjer, Zimorowicza 10. „Oszczędna". 12553

Biuro

Machalewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 12539

Gospodyni-

kucharka w średnim wieku, niezależna, katoliczka z praktyką i dobremi świadectwami obejmie posadę we dworze, pensjonacie, restauracji i t. p. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Fachowa gospodyni". 12524

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Magazyniera

przyjmie piekarnia. Wymagana gotówka 750 zł. Zgłoszenia Lwów Zaciszna 8 m. 1. 12556

Potrzebny

rozwoziciel pieczywa. Wymagana gotówka 250 zł. Zgłoszenia Lwów, Zaciszna 8 m. 1. 12555

Potrzebna

starsza panna do sprzedaży w piekarni. Wymagana gotówka 150 zł. Zgłoszenia Lwów, Zaciszna 8 m. 1. 12554

Nauka

Tańców

wszystkich do świąt wyuczę. Zgłoszenia Piłsudskiego 16. Sklep papierowy W-nej Skrabkiej. Nowicki. 12529

Zguby

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Kraków—Powiat. Szymoniak Mieczysław. 12510

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Różne

Bromolej

czy przetłok, to najcenniejszy upominek imieninowy, prawdziwie artystyczny, wykonany tylko w Zakładzie Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 12535

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Przepisuję

na maszynie — 35 groszy stronica. Boimów 18, II. p. Goldstein (Lwów) 12304

Monogramy,

grawiury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Lekturą

niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanie i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Torebek

damskich pracownia „Baranz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Galanterja

męska, pończochy dziecinne, reformy damskie, jedwabne i wełniane, wielki wybór. Zygmunt Zaleski, Lwów, Boimów 4. 214

Grzyby

borowiki od 4 zł. 50 gr. za 1 kilogram dostarcza „Borgrzyb„ Grodno. 12157

Miód karpacki,

wysokogórski z własnej pasieki za zaliczką brutto i franco wysyła: 3 kg. — 13 zł., 5 kg. — 21 zł., 9 kg. — 38 zł. ks. Tymczuk, Bieniowe o. p. Sianki. 12197

Obiady

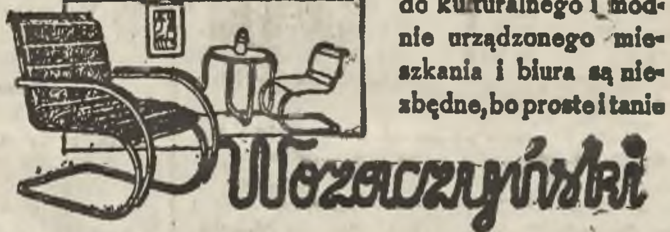
naprawdę dobre dla dbających o zdrowy żołądek wydaję do menażek. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Ossolińskich". 12455



Chleb dworski pszenno-razowy i żytni na mleku poleca M. WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3, za H. George'a. 247

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

2244

Humor zagraniczny



— Z czego pani się tak śmieje?
— Z pana, panie Janie.
— Eh, bo pani się zaraz z byle głupstwa śmieje!

(Humorist — Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.